

dr Justyna Biernat

Institut Sztuki Polskiej Akademii Nauk
e-mail: justyna.biernat@ispan.pl
<https://orcid.org/0000-0002-3816-0400>

Pomoc udzielana Żydom podczas okupacji hitlerowskiej w Tomaszowie Mazowieckim

The Help Given to Jews during the Nazi Occupation of Tomaszów Mazowiecki

Summary

The article is devoted to the study of the help given to Jews during the Nazi occupation of Tomaszów Mazowiecki. It refers to people mentioned in post-war accounts, archival materials and court documents who provided food, medical and armed assistance to Jews. Tomaszów was incorporated into the Radom District and the newly established Tomaszów Kreis of the General Government, and the town's ghetto functioned in the years 1940–1942. Despite the Nazi occupation and establishment of the ghetto, the neighbourly relations between the Poles and the Jews were not disrupted. The aim of the article is to study the continuity of those relations and to describe all acts of support offered to the Jews. Hence, special attention is paid both to the Jews who received help as well as the Poles and the Germans who provided it. The analysis goes far beyond individuals honored with the title of Righteous Among the Nations.

Keywords: Nazi occupation; ghetto; Holocaust; Tomaszów Mazowiecki; Righteous Among the Nations; rescue; Polish-Jewish relations

Streszczenie

Artykuł poświęcono pomocy udzielanej Żydom podczas okupacji hitlerowskiej w Tomaszowie Mazowieckim. W tekście przywołano — pojawiające się w powojennych świadectwach, materiałach archiwalnych i procesach sądowych — osoby, które niosły Żydom pomoc żywnościową, medyczną oraz zbrojną. Tomaszów został włączony do dystryktu radomskiego i nowo powstałego powiatu tomaszowskiego w Generalnym Gubernatorstwie, getto zaś istniało w Tomaszowie w latach 1940–1942. Mimo trwania okupacji hitlerowskiej oraz utworzenia getta, relacje sąsiedzkie w mieście nie zostały zerwane. Celem artykułu jest ukazanie ich ciągłości i próba opisu wszelkich przejawów wsparcia Żydów. Stąd dbałość o bohaterów artykułu — Żydów, którzy uzyskali pomoc, jak również Polaków i Niemców, którzy tej pomocy udzielili. Tekst dalece wykracza poza osoby uhonorowane tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Słowa kluczowe: okupacja hitlerowska; ghetto; Holocaust; Tomaszów Mazowiecki; Sprawiedliwi wśród Narodów Świata; pomoc Żydom; stosunki polsko-żydowskie

Tomaszowska społeczność żydowska wobec okupacyjnych restrykcji

Tomaszowscy Żydzi nigdy nie tworzyli wydzielonych skupisk. Zamieszkiwali różne obszary miasta, sąsiadując z ludnością polską i niemiecką. Przede wszystkim osiedlali się w śródmieściu „na ulicy” (jid. *in der gas*), jak również za rzeką Wolbórką przecinającą miasto, za mostem (jid. *iber der brik*)¹. Przed wybuchem II wojny światowej stanowili jedną czwartą tomaszowskiej populacji, która liczyła 45 411 osób². Od października 1939 roku, zgodnie z zarządzeniem wydanym przez komisarza Tomaszowa, Żydzi nie mogli uprawiać handlu wyrobami włókienniczymi, skórami i artykułami skórzanymi³. W grudniu wprowadzono nakaz noszenia przez wszystkich Żydów powyżej dziesiątego roku życia białej opaski z niebieską gwiazdą Dawida, którą mieli umieszczać na prawym ramieniu. Specjalnemu oznakowaniu podlegały również żydowskie sklepy.

29 kwietnia 1940 roku komisarz miasta i naczelnik powiatu wprowadzili zarządzenie zakazujące Żydom poruszania się głównymi ulicami miasta w godzinach 8.00–12.00 oraz przebywania na wszystkich ulicach w niedziele i święta nieżydowskie⁴. Powołanej w Tomaszowie Mazowieckim Żydowskiej Radzie Starszych (Judenratowi) przewodniczył Bolesław Szeps. Rozporządzenie o utworzeniu getta zostało wydane 20 grudnia 1940 roku, w jego granicach znalazły się trzy dzielnice⁵. Największa była położona *in der gas*, czyli w centrum, wzdłuż południowej pierzei Placu Kościuszki, natomiast dwie mniejsze „za wodą”. Ponieważ trójdzielniość getta uniemożliwiała okupantowi kontrolowanie ruchu ludności, wkrótce zostało zawężone do jego centralnej części. Nastąpiły liczne przesiedlenia wewnątrz miasta, dodatkowo nieustannie pojawiali się uchodźcy. W tomaszowskim getcie przebywało około 15 tys. osób⁶, dzielnica nie była skanalizowana, do rzadkości należały studnie.

Społeczność żydowska podejmowała rozmaite inicjatywy, mające na celu z jednej strony wsparcie najuboższych i przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się chorobom,

¹ Informacja, że tomaszowscy Żydzi posługiwali się określeniami *in der gas* oraz *iber der brik* pojawiła się w powojennych wspomnieniach Reny Margulies-Chernoff. Urodzony w 1919 roku Joel Ajzensztajn, opowiadając o przedwojennym Tomaszowie, używał wyrażenia „za wodą”, czyli za mostem/rzeką Wolbórką. R. Margulies-Chernoff, A. Chernoff, *The Tailors of Tomaszow. A Memoir of Polish Jews*, Texas 2014, s. 17. Rozmowy z Joelem Ajzensztajnem prowadziłam w marcu i październiku 2021 roku.

² Dane z grudnia 1938 roku. J. Wojniłowicz, *Ludność żydowska w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1939–1943*, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi – Instytutu Pamięci Narodowej”, 5 (1997), s. 80.

³ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim. Oddział w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: APTM), Zespół Plakatów i Druków Ulotnych 127, sygn. 603.

⁴ APTM, Akta m. Tomaszowa, zesp. 7, sygn. III/2422, k. 92.

⁵ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH). Żydowska Samopomoc Społeczna, sygn. 211/1031, k. 11–14. Brak materiałów źródłowych potwierdzających dokładną datę realizacji rozporządzenia.

⁶ Liczba ludności żydowskiej wahała się w latach 1939–1942 pomiędzy 13 000 a 16 500 osób. Wpływ na te zmiany miały liczne migracje, przesiedlenia i wysiedlenia. C. Jabłoński, *Ludność żydowska w okupacyjnym powiecie tomaszowskim w latach 1939–1943*, w: *Okupacja hitlerowska w Piotrkowskiem*, red. J. Góral, Piotrków Trybunalski 1998, s. 108.

a z drugiej utrzymanie ciągłości życia kulturalnego i edukacyjnego. W getcie funkcjonował żydowski szpital, kierowany przez doktora Efraima Mortkowicza, oraz punkt dożywiania dzieci, na czele którego stanął Dawid Żerykier. Działał także tomaszowski komitet Żydowskiej Samopomocy Społecznej⁷. Służył on niesieniu pomocy zarówno miejscowym, jak i Żydom z całego powiatu. Młodzież uczęszczała na tajne komplety, angażowała się również w działalność syjonistycznych grup: Ha-Szomer ha-Cair (przewodniczył jej Dawid Goldman)⁸ i Bnej Akiba (na jej czele stanął Icchak Rozenblat)⁹, a także w tworzenie gettowego teatru (założył go z przyjaciółmi Lutek Orenbach)¹⁰. Aktywność edukacyjna i kulturalna jednak stopniowo słabła wraz z pogarszającymi się warunkami życia — zaostrzaniem prześladowań, narastającym głodem i epidemią tyfusu.

Pojawiające się represje miały za zadanie nie tylko osłabić działalność Żydów w getcie, lecz także uniemożliwić im kontaktowanie się z osobami spoza getta. 11 grudnia 1941 roku gubernator dystryktu radomskiego Ernst Kundt wydał ogłoszenie o karze śmierci dla wszystkich, którzy bez zezwolenia opuszczą getto, i dla tych, którzy udzielą im schronienia¹¹. Powtórna groźba władz dystryktu pojawiła się niespełna rok później. 21 września 1942 roku dowódca SS i policji dystryktu radomskiego Herbert Böttcher wystosował pismo do gubernatora dystryktu, które było poświęcone wyłącznie „sprawie udzielania przez Polaków schronienia zbiegłym Żydom”. Pisał:

Doświadczenia ostatnich tygodni wykazały, że właśnie z małych osiedli żydowskich uciekają Żydzi z gett celem uniknięcia ewakuacji, a Żydzi ci zostali przechowani przez Polaków¹².

Böttcher polecił gubernatorowi, aby ten nakazał wszystkim podlegającym mu *Kreis-*hauptmannom i *Stadthauptmannom* karać śmiercią każdego Polaka, który udziela schronienia Żydowi, dostarcza mu żywność lub sprzedaje artykuły żywnościowe.

Wśród osób mających podjąć odpowiednie środki był komisarz miasta Tomaszowa Mazowieckiego. Miasto znajdowało się w obszarze dystryktu radomskiego, w największym jego powiecie tomaszowskim. 1942 rok to fala licznych wysiedleń i czas

⁷ W kwietniu 1941 roku w Tomaszowie przebywało 13 tys. Żydów, spośród których 6 tys. było zarejestrowanych jako korzystający z pomocy Żydowskiej Samopomocy Społecznej. AŻIH, Żydowska Samopomoc Społeczna, sygn. 211/1032, k. 6.

⁸ M. Ryzke-Kimmelman, *Echa Zagłady. Fragmenty pamiętnika*, oprac. J. Biernat, tłum. M. Stańdo, Tomaszów Mazowiecki 2020.

⁹ Z. Neumark, *Jawnie w ukryciu. Niezwykłe losy młodego uciekiniera z hitlerowskiego obozu*, tłum. S. Lenobel, A. Ambros, Warszawa 2008, s. 32.

¹⁰ I.A. Orenbach, *Sen o teatrze. Listy z tomaszowskiego getta*, oprac. J. Biernat, tłum. A. Haładaj, A. Pawłowska, Tomaszów Mazowiecki 2018.

¹¹ APTM, Akta m. Tomaszowa, zesp. 7 sygn. III/2422, k. 85.

¹² Cyt. za: A. Rutkowski, *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1955, nr 15–16, s. 114.

BEKANNTMACHUNG.

Der Herr Kreishauptmann teilt mit:

Die Erfahrungen der letzten Wochen haben gezeigt, dass gerade aus den kleinen jüdischen Wohnbezirken des Flachlandes Juden, um sich der Evakuierung zu entziehen, flüchten. Diese Juden müssen durch Polen aufgenommen worden sein. Ich weise hierauf hin, dass jeder Pole, der einen Juden aufnimmt, sich schuldig macht nach der 3. Verordnung über Aufenthaltsbeschränkung im Generalgouvernement vom 15. X. 1941 V. O. Bl. GG. Seite 595.

Ebenso sind als Gehilfen anzusehen die Polen, die den geflüchteten Juden wenn auch nicht Unterschlupf, so doch Beköstigung gewähren, oder ihnen Nahrungsmittel verkaufen.

In allen Fällen trifft diese Polen die Todesstrafe.

Tomaschow Maz., den 30. September 1942.

Der Bürgermeister
gez. **KOWALSKI**

OBWIESZCZENIE.

Pan Kreishauptmann komunikuje:

Doświadczenie ostatnich tygodni wykazało że żydzi uciekają ze ścieśnionych małych żydowskich okręgów zamieszkania, by uniknąć ewakuacji. Tacy żydzi widocznie są przez Polaków przyjmowani. Zwracam uwagę na to że każdy Polak, który przyjmuje żyda, staje się winnym według rozporządzenia o ograniczeniu przebywania w Generalnym Gubernatorstwie z dn. 15. X. 1941 D. R. GG. stronica 595.

Również jako współnicy będą uważani nie tylko ci Polacy, którzy udziela zbiegłym żydom schronienia, ale i ci, którzy dadzą im wyżywienie, lub sprzedadzą środki żywności.

We wszystkich tych wypadkach grozi tym Polakom kara śmierci.

Tomaszów Maz., dn. 30 września 1942 r.

Burmistrz
podp. **KOWALSKI**

Fot. 1. Obwieszczenie o karze dla Polaków ukrywających Żydów.

Źródło: Archiwum Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. M/H/364.

zagłady tomaszowskiego getta. W jego miejsce na przełomie października i listopada powstał obóz pracy przymusowej (Zwangsarbeiterlager in Tomaschow) dla tych, którzy nie zostali wysłani do niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady Treblinka II. „Małe getto”, jak nazywano obóz, istniało do 30 maja 1943 roku. Do tego czasu od początku okupacji hitlerowskiej ludność żydowska pozostawała w kontakcie z ludnością polską. Kontakt ten poświadczają materiały źródłowe, jak choćby wspomniane rozporządzenie, a także powojenne świadectwa, zapisy procesów sądowych i wreszcie prywatne, rodzinne archiwa. Chciałabym się pokrótce przyjrzeć wszystkim tym materiałom, aby opisać próby pomocy udzielanej Żydom przebywającym w tomaszowskim getcie.

Na pomoc Żydom przebywającym w tomaszowskim getcie

W 1931 roku Tomaszów Mazowiecki liczył około 63% Polaków, 29% Żydów i ponad 7% Niemców¹³. Międzywojenna topografia ukazuje bliskie sąsiedztwo poszczególnych grup wyznaniowych¹⁴ — w centrum miasta znajdował się rzymskokatolicki murowany kościół pw. św. Antoniego (mniejszy drewniany kościół pw. św. Wacława wszedł w obszar getta), ewangelicko-augsburski Kościół Świętej Trójcy, Wielka Synagoga (jid. *Di grojse szul*) oraz do 1925 roku cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy. Nieopodal mieścił się kolejny ewangelicko-augsburski Kościół Zbawiciela i drewniana bóżnica. Polacy, Niemcy i Żydzi współdzielili wszystkie obszary miasta, niejednokrotnie zamieszkiwali te same kamienice. Dodatkowo migracje ludności, rekwizycje nieruchomości i przymusowe przydziały mieszkań, jakie miały miejsce podczas okupacji hitlerowskiej, pogłębiły przemieszanie ludności.

Za przykład może posłużyć historia rodzin: Szczechów, Augspachów i Rubinów¹⁵. Porucznik Zenon Szczech trafił do Tomaszowa Mazowieckiego jako jeńiec wojenny w 1939 roku. Za zgodą władz niemieckich i dzięki wstawiennictwu jedyne go wówczas lekarza w mieście, kierownika szpitala miejskiego Alfreda Augspacha, doktor Szczech pozostał na miejscu i wkrótce otrzymał do prowadzenia oddział zakaźny tomaszowskiego szpitala. Początkowo Szczech wraz z przybyłymi z Łodzi żoną Elżbietą i nowo narodzoną córką Krystyną mieszkał z doktorem Augspachem, jego

¹³ Drugi powszechny spis ludności, przeprowadzony 9 grudnia 1931 roku, uwzględniał rozróżnienie według języka ojczystego i wyznania. Spis wykazał na 38 020 ogółu mieszkańców 11 310 osób wyznania mojżeszowego, ale 10 994 Żydów. Żydzi różniali w spisie, co spostrzegła w swoich badaniach Barbara Wachowska, dwa języki ojczyste: żydowski (9308 osób) i hebrajski (1686 osób). Por. B. Wachowska, *Warunki prawno-administracyjne. Ludność*, w: *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Łódź 1980, s. 219.

¹⁴ Drugi spis wykazał, że nie zawsze wyznanie jest równorzędne z narodowością.

¹⁵ Historię poznałam dzięki spotkaniu z córką Zenona Szczecha. Przeprowadzony w marcu 2019 roku wywiad został wzbogacony archiwalnymi kwerendami w celu weryfikacji poszczególnych wydarzeń. Na kanwie wspomnień Krystyny Szczech powstał reportaż *Kompotierki*. Zob. J. Biernat, *Kompotierki*, <http://pasazepamieci.pl/pl/czytelnia/> [dostęp: 30.05.2023].

żoną Martą i córką Felicją przy ul. św. Antoniego 55. Ponieważ kamienicę zarekwirowano dla Kreishauptmanna, rodzina Szczechów i Augspachów została zmuszona do przeprowadzki pod adres św. Antoniego 38. Szczechowie trafili do mieszkania nr 4, które współdzielili z obecnymi tam Herszem i Ajdlą Rubinkami¹⁶. Po wojnie Krystyna Szczech wspominała:

To było ładne mieszkanie z balkonem. Rubinków pamiętam, byli tak serdeczni. Kanapę, na której on mi pozwalał skakać, to pamiętam. To była kanapa z półką, były tam miękkie poduszki. On mnie asekurował, a mnie wolno było skakać. A w domu mama mi nie pozwalała chodzić po fotelach. Natomiast on trochę jak dziadek był dla mnie przecież¹⁷.

Hersz Rubinek był kupcem zaangażowanym w życie przedwojennej gminy żydowskiej. Wraz z rabinem Samuelem Brotem i tomaszowskimi fabrykantami założył Towarzystwo Szkół Żydowskich¹⁸. We wspomnieniach Krystyny Szczech pojawił się jako osoba pogodna i przyjazna, żartobliwie mawiająca, że Krysia ma żydowską głoweczkę (jid. *kepele*). Rubinkowie opuścili swoje mieszkanie 20 października 1941 roku i zamieszkali nieopodal w obrębie getta. Czasem wracali do sąsiadów po jedzenie.

Mój ojciec jako lekarz, bo miał też prywatną praktykę, nie brał pieniędzy, nie było. Przyniósł pacjent lub pacjentka jakąś kurkę, jajko, więc u nas jedzenie było. To był konglomerat, bo mieszkaliśmy my Polacy, Rubinkowie i oficer austriacki. Mama uważała, że on wiedział, że Żydzi są przez nas karmieni, tylko nic nie mówił¹⁹.

Hersz i Ajdla Rubinkowie trafili do getta wraz ze swoimi dziećmi: Hindą i Ruwejmem. W trakcie okupacji Hinda kontynuowała swoją działalność w grupie Akiba, była łączniczką pomiędzy gettem tomaszowskim a innymi gettami na terenie Generalnego Gubernatorstwa²⁰. Zginęła w 1943 roku, jej rodzice rok wcześniej.

Zarówno Zenon Szczech, jak i Alfred Augspach, służyli swoją pomocą medyczną Żydom przebywającym w tomaszowskim getcie. Mimo iż Augspach podpisał deklarację służbową i zobowiązał się do pełnienia obowiązków lekarskich zgodnie z administracją niemiecką, od początku okupacji angażował się w pomoc polskim i żydowskim sąsiadom. Utworzył szpital polowy i wspierał rannych hubalczyków we współpracy ze Szczechem oraz innymi osobami z personelu szpitala, jak również z tomaszowskimi farmaceutami. Jednym z żołnierzy oddziału majora Henryka

¹⁶ APTM, Akta m. Tomaszowa Mazowieckiego, sygn. III/3121.

¹⁷ J. Biernat, *Kompotierki* [dostęp: 30.05.2023].

¹⁸ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Urząd Wojewódzki Łódzki. Akta Stowarzyszenia p.n. Towarzystwo Szkół Żydowskich, sygn. 325/211.

¹⁹ J. Biernat, *Kompotierki* [dostęp: 23.02.2022].

²⁰ Więcej o sylwetce Hindy Rubinek jako młodej działaczce ruchu oporu: K.T. Witzak, *Słownik biograficzny Żydów tomaszowskich*, Łódź-Tomaszów Mazowiecki 2010, s. 198–200.



Fot. 2. Elżbieta i Zenon Szczech z córką Krystyną. Św. Antoniego 38, Tomaszów, 1942 r.
Źródło: zbiory Krystyny Szczech.



Fot. 3. Ajdla Rubinek.
Źródło: APTM, Akta m. Tomaszowa, sygn. III/1780, k. 31.



Fot. 4. Hersz Rubinek.
Źródło: APTM, Akta m. Tomaszowa, sygn. III/1780, k. 27.



Fot. 5. Alfred Augspach.
Źródło: APTM, Akta m. Tomaszowa, sygn. III/1956, k. 219.

Dobrzańskiego był jego syn Aleksander, który działając w organizacjach podziemnych, zdobywał informacje w środowisku folksdojczów Tomaszowa²¹. Alfred Augspach figuruje w powojennych wspomnieniach jako Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (jid. *chside umes ha-ojlem*)²². W wyjątkowych okolicznościach miał on przekra-

²¹ W. Markowski, *Pułkownik w stanie spoczynku magister farmacji Aleksander Augspach*, „Lekarz Wojskowy”, 66 (1990), s. 7-8.

²² Mimo iż Augspach został określony sprawiedliwym, nie należy on do grona utytułowanych przez Yad Vashem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Określenia użył Michał Grossman w swoim artykule *Purim-akcje*, w: *Tomaszów Mazowiecki Yizkor Book*, red. M. Wajsberg, Tel Awiw 1969, s. 375.

czać bramy getta, aby porozmawiać z doktorem Efraimem Mortkowiczem. „Zawsze przeproszał, jako że zawsze ograniczano mu możliwości spotkań z żydowskimi kolegami”²³, podkreślał Michał Grossman. Irena Auerbach z kolei wspominała, że doktor Augspach zabrał ją do szpitala na operację, „kiedy już nie wolno było leczyć Żydów”²⁴.

Alfred Augspach przyjmował w szpitalu miejskim dzieci oraz dorosłych w czasie, kiedy funkcjonował już szpital żydowski²⁵. W 1941 roku opiekę zdrowotną otrzymało dwoje dzieci i dwoje nastolatków: dwuletnia Sura Fajga Lejzerowicz [ropniak opłucnej (łac. *pleuritis purulenta*)], 12-letni Jakub Rozynowicz (przyczyna pobytu: potłuczony przez auto), 13-letni Jankiel Rozental, 10-letni Zelman Lajzerowicz [dwukrotnie hospitalizowany z powodu zapalenia kości i szpiku (łac. *osteomyelitis*)]. Dodatkowo w tamtejszym szpitalu przyszło na świat jedno żydowskie dziecko. Fakty te zostały odnotowane w Księdze chorych szpitala²⁶. Noworodkiem była Rywka Ruchla, jej matką 40-letnia Tauba Rozenberg. W księdze nie zawarto jednak informacji o 35-letniej Fajdze Perli Wajsbard, która urodziła w miejskim szpitalu córkę Bronisławę. Przy obu porodach asystowała polska akuszerka Elżbieta Wiórkowska, odebrała ona również trzy porody w getcie w 1941 roku. W styczniu pomogła przyjść na świat Markusowi Wajsbaumowi, w lutym Idelowi Brombergowi, w marcu zaś Aronowi Chaimowi Birmanowi. Wiedzę na ten temat można pozyskać z akuszerskich zaświadczeń, jakie były załączane do Księgi urodzeń ludności żydowskiej²⁷. Zachowana dokumentacja ukazuje, że podczas okupacji Wiórkowska kontynuowała swoją międzywojenną praktykę współpracy z żydowskimi rodzinami. Akuszerka mieszkała w pobliżu getta przy ul. św. Antoniego 27, kiedy wybuchła wojna miała 54 lata. Wśród polskich akuszerok, które udzielały wsparcia rodzącym kobietom w getcie, były także: Kazimiera Duranowska (przyjęła na świat Fajwisza Wróblewskiego w październiku 1941 roku) oraz Janina Witkowska (asystowała przy narodzinach Szlamy Majera Rozen-cwajga we wrześniu 1941 roku)²⁸. Duranowska miała wówczas 47 lat i mieszkała przy Alejach Wojska Polskiego 15²⁹, przeniosła się tam z ul. Krzyżowej 28, a więc z obszaru utworzonego getta. Niekompletnie zachowane materiały źródłowe poświadczają, że oprócz położnych pozostających w getcie żydowskim kobietom udawało się nawiązywać kontakt z polskimi akuszerkami.

²³ Tamże.

²⁴ Visual History Archive. USC Shoah Foundation.

²⁵ Szpital żydowski rozpoczął swoją działalność 13 lipca 1941 roku. AŻIH, Żydowska Samopomoc Społeczna, sygn. 211/1036, k. 43.

²⁶ APTM, Szpital w Tomaszowie Mazowieckim. Księga Główna Chorych 1941-1942, zesp. 125.

²⁷ APTM, Księga urodzeń ludności żydowskiej 1937-1942, zesp. 7, sygn. 2783. Wiórkowska posługiwała się pieczętką „Akuszerka Wiórkowska Tomaszów-Maz.”.

²⁸ S. Fałek, *Opieka medyczna w tomaszowskim getcie = Medical Care in the Tomaszów Ghetto*, w: *Dzieci tomaszowskiego getta = Children of the Tomaszów Mazowiecki Ghetto*, red. J. Biernat, B. Czapska, A. Gliksman, tłum. M. Stańdo, Tomaszów Mazowiecki 2023, s. 132.

²⁹ Obecnie Aleja Józefa Piłsudskiego.



Fot. 6. Elżbieta Wiórkowska.
Źródło: APTM, Akta m. Tomaszowa,
sygn. III/2964, k. 73.

Wsparcie medyczne dla Żydów płynęło także od doktora Stefana Giebockiego, który wraz z żoną Marią przybył do Tomaszowa z Bydgoszczy. Gieboccy zaprzyjaźnili się z sąsiadującą rodziną Ryczke, ta z kolei po wybuchu wojny opuściła rodzinny Gdańsk. Ich sąsiedztwo oparte było na wzajemnej pomocy. Podczas fali aresztowań polskiej inteligencji w październiku 1940 roku Ryczke udzielili schronienia Giebockiemu. Kiedy zaś Eugenia Ryczke zachorowała w getcie, doktor „odwiedzał ją tak często, jak mógł”, ryzykując przy tym „swoją wolność, bo Polakom nie wolno było leczyć Żydów, a zwłaszcza wchodzić do getta, by to robić. Stefan Giebocki był prawdziwym przyjacielem”³⁰, podkreślała Mira Ryczke-Kimmelman, wspominając swoją mamę i jej lekarza. W tomaszowskim getcie rodzina Ryczke mogła również liczyć na pomoc Willy’ego Feldhege’a, który nadzorował pracę w tomaszowskim oddziale Organizacji Todt. Feldhege przekazywał bratu i ojcu Miry, a więc swoim pracownikom, dodatkowe porcje żywnościowe oraz zachęcał Moritza, aby wraz z rodziną uciekł z getta jedną z ciężarówek, którą prowadził. Moritz tego nie uczynił, ale wsparcie Willy’ego odnotowała w swojej książce Mira: „Mimo wszystkich złych i okrutnych doświadczeń widziałam dobro ludzi”³¹. Mira i Moritz, którzy przeżyli wojnę, w 1945 roku odwiedzili w Bochum Willy’ego i jego żonę Mienchen.

Z Organizacją Todt był związany również Zenon Neumark, dla którego wsparcie od nadzorującego jego prace Paula Biebowo było szczególnie ważne. Fakt, że „doznał ludzkiej łaskawości i dobroci ze strony jednego z tych Niemców”, pozostawił „niezarty ślad” w jego sposobie myślenia³². Neumark pisał w swojej książce, że nawiązał z Biebowem relację, jaka może łączyć ojca z synem. Był zatrudniony nielegalnie przy

³⁰ M. Ryczke-Kimmelman, *Echa Zagłady*, s. 17.

³¹ *Taż*, *Echoes from the Holocaust. A Memoir*, Knoxville 1997, s. 108.

³² Z. Neumark, *Jawnie w ukryciu*, s. 25.

pracach budowlanych w Ujeździe i po wielu otrzymanych od Biebowa prezentach, takich jak konserwy, czekolady, papierosy czy pieniądze, wyznał mu swoje pochodzenie. Ich relacje jednak nie zostały zerwane. Kiedy zawężono tomaszowskie getto, a opuszczanie jego granic stało się zbyt ryzykowne, Neumark zrezygnował z niebezpiecznej pracy. Mimo to Biebow odnalazł Neumarka:

Kilka dni przed Bożym Narodzeniem 1941 roku pan Biebow, Niemiec, który zaprzyjaźnił się ze mną w Ujeździe, nieoczekiwanie przyszedł pod bramę getta, zażądał od pełniącego służbę żydowskiego policjanta, aby mnie odnalazł, po czym wręczył mi ogromną paczkę świąteczną przysланą z Niemiec przez jego żonę. Były tam konserwy, domowe ciasteczka, a nawet odzież zimowa. Byłem zaskoczony i do głębi poruszony tym gestem dobroci i bardzo wdzięczny za ten dar. Dla Niemca w mundurze przyniesienie pod bramę getta paczki z żywnością było aktem niezwyklej odwagi³³.

Pozyskiwanie żywności stało się z czasem najistotniejszą aktywnością w getcie. Mira Ryczke-Kimmelman pisała:

Kartki na chleb, cukier, marmoladę były wydawane na cały miesiąc, ale wystarczały ledwo na tydzień. Alternatywą dla głodu był handel kosztownościami, które przywieźliśmy z Gdańska. Staralam się „zarobić” dodatkowy chleb, przyjmując ubrania do prania i prasowania³⁴.

Kontakty z ludnością spoza getta także opierały się na przekazywaniu pożywienia. Tadeusz Sulmowski wspominał:

Od początku istnienia getta moja mama Julianna Sulmowska dostarczała żywność do tej wydzielonej „dzielnicy”. Odbiorcą żywności była żydowska rodzina zaprzyjaźniona z moją mamą. Z opowieści mamy wiedzieliśmy, że był to krawiec, jego żona i siedemnastoletni syn (mama nie mówiła, ile jeszcze mieli dzieci). Lepiej było mało wiedzieć na temat getta, a operowanie imionami i nazwiskami nie było wskazane. Przy ewentualnym zatrzymaniu przez niemieckich okupantów mogło to się zakończyć tragicznie. Wejście do getta wiązało się z groźbą pozbawienia życia całej rodziny. Mama jednak ryzykowała prawie co drugi dzień aż do 31 października 1942 roku. Dzień wcześniej zostały zastrzelone obok getta dwie młode kobiety z Ludwikowa: Janina Hankiewiczowa (20 lat) i Janina Adamska (33 lata)³⁵.

Na początku października 1942 roku, a więc w czasie zbliżającej się zagłady tomaszowskiego getta, Janina Sulmowska wróciła z ukrytą sztuką materiału. Została po-

³³ Tamże, s. 27.

³⁴ M. Ryczke-Kimmelman, *Echa Zagłady*, s. 18.

³⁵ T. Sulmowski, *Historia starej szafy*, <http://pasazepamieci.pl/pl/archiwa-rodzinne/> [dostęp: 23.02.2022]. Śmierć Janiny Adamskiej za pomoc udzieloną Żydom została odnotowana w badaniach Włodzimierza Rudzina, *Polityka eksterminacyjna okupanta*, w: *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, s. 442.

proszona przez zaprzyjaźnioną Żydówkę, aby przez okres wojny przechować materiał dla jej syna. Mógłby posłużyć w jego przyszłej krawieckiej pracy.

Materiał leżał w szafie aż do śmierci mamy — pisał Sulmowski. — Właściciel się nie znalazł, prawdopodobnie zginął z rodziną [...]. Szafa nie istnieje, wykończyły ją korniki, a materiały mole. Zgodnie z wolą mojej mamy Janiny Sulmowskiej nie zostały ruszone³⁶.

Przedwojenne sąsiedzkie relacje nie zostały zerwane w okresie okupacji także przez rodzinę Czapigów. Halina Czapiiga wspominała:

Mieszkałam na ulicy Władysławskiej, blisko Warszawskiej. Bawiłam się z Żydami i Niemcami, to była ulica wszystkich narodowości. Kolegowałam się z taką Żydóweczką, była mniej więcej w moim wieku. Na Berka Joselewicza było getto, dzieci stamtąd wychodziły po kryjomu. Ta dziewczynka przychodziła do nas, do moich rodziców. Była bardzo brudna, mama zawsze jej mówiła: „Pamiętaj, czy nie widział cię ktoś z żandarmów”. Mama ją wykąpała, ubrała, nakarmiła [...]. Dość długo przychodziła, jakoś jej się udawało. Któryś razem wychodziła od nas i ten żandarm ją zobaczył. Szybciutko przeszła do ulicy Warszawskiej, żeby go zmylić. Słyszymy tylko strzał. Mama wyszła. Nie mogę sobie przypomnieć jej imienia [...]. Ona mieszkała na Władysławskiej. Żydzi mieszkali w drewnianych domkach, wszyscy się przyjaźniliśmy. Polacy, Niemcy, Żydzi, wszyscy się znali³⁷.

Pomoc żywnościowa, obok sąsiedzkich inicjatyw, stała się istotnym elementem działalności konspiracyjnej. Na przełomie 1941/1942 roku w Tomaszowie pojawił się Jan Krupa-Skibiński ps. „Zbroja”, aby utworzyć tu podziemny komitet Polskiej Partii Socjalistycznej³⁸. Niebawem skontaktował się z nim przewodniczący tomaszowskiego Bundu, Szymasz Koszerowski, i poprosił o pomoc dla Żydów przebywających w getcie. Koszerowski podczas okupacji należał do Żydowskiej Rady Starszych. W ramach nawiązanej współpracy Leon Kotarski, członek PPS i kierownik piekarni Spółdzielni Łączność³⁹, miał dostarczać do getta codziennie chleb, a także w miarę możliwości mąkę⁴⁰. W konspiracyjną pomoc byli zaangażowani także: Stanisław

³⁶ Tamże.

³⁷ J. Biernat, *Ta dziewczynka*, na podstawie opowieści Haliny Czapiigi, <http://pasazepamieci.pl/pl/archiwa-rodzinne/> [dostęp: 30.05.2023]. Ulica Władysławska, pojawiająca się we wspomnieniach Czapiigi, to obecnie ulica Hugo Kołłątaja.

³⁸ Przed II wojną światową Krupa-Skibiński był sekretarzem Oddziału Klasowego Związku Włókniarzy w nieodległych od Tomaszowa Mazowieckiego Pabianicach. Od wybuchu wojny ukrywał się w różnych miejscowościach, działając w PPS. Do Tomaszowa przybył „na polecenie organizacji, by tam zorganizować komitet PPS — do pracy podziemnej”. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), sygn. BU 392.1954 P. 2109.

³⁹ Piekarnia mieściła się przy ulicy Warszawskiej, jej właścicielem był Wojciechowski. Kotarski zaangażował się w pomoc po uprzedniej akceptacji zarządu spółdzielni. Początkowo z piekarni został zabrany przez członków Bundu jeden wóz mąki, jeden wóz chleba i kilka worków cukru.

⁴⁰ Więcej o strukturze, działalności i członkach przedwojennej PPS w Tomaszowie Mazowieckim: APTM, M.J. Małagocki, *Ruch socjalistyczny w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1918–1939*, praca magisterska, Łódź 2007.

Włodarczyk, Wanda Witkowska i Antoni Pruszyński. Według zeznań Krupa-Skibińskiego praca konspiracyjna polegała również na udzielaniu schronienia.

Organizacja nasza wyprowadziła z getta i ukryła w bezpiecznych miejscach kilku Żydów z getta w Tomaszowie Mazowieckim. Wiem, że jeden z nich, nazwiska nie pamiętam, ukrywał się przez jakiś czas u Bolesława Osińskiego⁴¹.

Krupa-Skibiński nadmienił, że wobec osób udzielających wspomnianej pomocy zastosowano represje, ale nazwisk poszczególnych osób nie znał.

Wanda Witkowska nawiązała kontakt z Kotarskim po aresztowaniu jej ojca Sylwestra Jeżewskiego. Mężczyźni byli aresztowani razem, Kotarski po jakimś czasie opuścił więzienie. Podczas spotkania, kiedy Witkowska chciała uzyskać informacje o ojcu, Kotarski zaproponował jej współpracę przy udzielaniu pomocy Żydom. Witkowska od 1940 roku pojawiała się w piekarni Kotarskiego i otrzymywała tygodniowo około stu bochenków chleba. Zabierała je do domu, po czym zanosila do getta, gdzie czekała na nią jej szkolna koleżanka Bela Głogowska. Starala się także przekazywać chleb swojej koleżance Sabinie Opoczyńskiej. Dodatkowo, na prośbę Opoczyńskiej, wyprowadziła z getta i zawiozła do Skarżyska jej matkę, skąd odebrał ją nieznaną Witkowskiej mężczyzna. Witkowska dostarczała żywność do getta aż do czasu jego likwidacji na przełomie października i listopada 1942 roku. Za pomoc nie otrzymywała wynagrodzenia, nie miała także świadomości, że uczestniczy w działalności konspiracyjnej PPS, gdyż Kotarski jej tego nie wyjawiał. W swoich powojennych zeznaniach Witkowska nadmieniła, że mieszkając nieopodal getta, była świadkiem, jak wychodzący stamtąd Polak został rozszarpany przez psy hitlerowskiego żandarma. „Zwłoki przez jakiś czas leżały w pobliżu getta przy zbiegu ulic Zgorzelickiej i Piłsudskiego [...]. W jakim celu ten Polak przebywał w getcie, nie wiem”⁴². Witkowska nie wiedziała, jak potoczyły się losy osób, którym podczas wojny udzielała potajemnie wsparcia.

Zarówno Leon Kotarski, jak i jego brat Marian, byli przedwojennymi działaczami tomaszowskiej PPS, w trakcie okupacji angażowali się w pracę konspiracyjną. Leon nie wiedział, że jego brat również pozostawał w kontakcie z Żydami. Marian Kotarski ps. „Daniel” i „Sarna” był kierownikiem jednego z oddziałów tomaszowskiej Ubezpieczalni Społecznej przy ul. św. Tekli 32⁴³. Do działalności konspiracyjnej wykorzystywał lokal Ubezpieczalni oraz własne mieszkanie, podjął próby utworzenia w Tomaszowie załączków konspiracyjnego wojska. Został aresztowany przez gestapo w październiku 1943 roku i zginął w pierwszej publicznej egzekucji pod starym browarem⁴⁴.

⁴¹ AIPN, sygn. BU 392.1954 P. 2109. Bolesław Osiński był sekretarzem komitetu PPS, powołanego przez Krupa-Skibińskiego. Z jego inicjatywy została nawiązana współpraca z Koszerowskim.

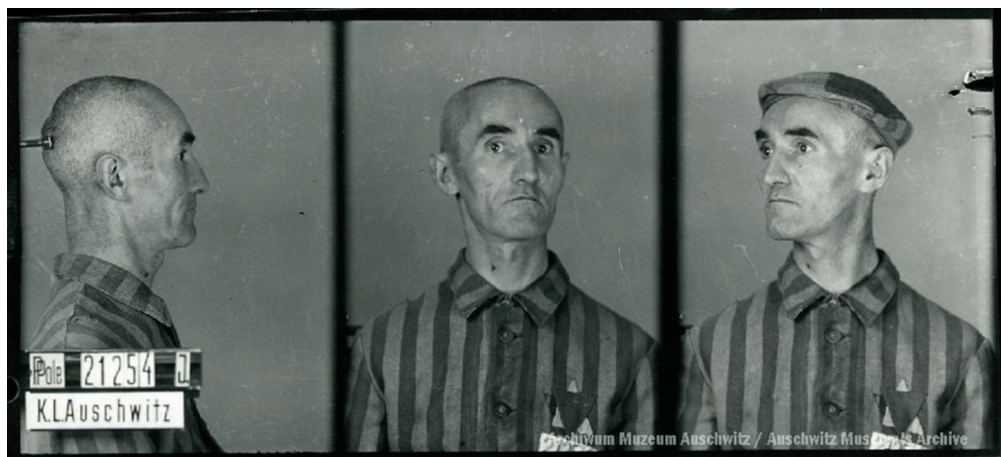
⁴² Tamże.

⁴³ Obecnie to ul. Norberta Barlickiego.

⁴⁴ M.J. Małagocki, *Ruch socjalistyczny*, s. 31-32.



Fot. 7. Leon Kotarski.
Źródło: APTM, Akta m. Tomaszowa,
sygn. III/2151b, k. 11.



Fot. 8. Szymon Koszerowski w KL Auschwitz.
Źródło: Muzeum Auschwitz, <http://auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> [dostęp: 30.05.2023].

Próby ratunku i zagłada tomaszowskiego getta

Kontakty pomiędzy PPS i Bundem w okresie okupacji hitlerowskiej opierały się nie tylko na niesieniu wsparcia żywnościowego, lecz także na pomocy zbrojnej. Zgodnie z zeznaniami Kotarskiego w połowie 1941 roku dostarczył on Koszerowskiemu i Zachariaszowi trzy karabiny i skrzynkę amunicji „z przeznaczeniem dla ruchu oporu w getcie”⁴⁵. Kotarski mieszkał już wówczas przy ul. Warszawskiej. Na skutek

⁴⁵ Tamże. W zeznaniach Witkowskiej i Krupy-Skibińskiego nie pojawia się informacja o wsparciu zbrojnym, co oznacza, że odbywało się to w ścisłej tajemnicy. Kotarski wspominał Koszerowskiego i Zachariasza. Działacz Bundu Chaim Zachariasz zmarł jednak w styczniu 1939 roku, jego działalność podczas wojny kontynuowała żona Klara Zachariasz. APT, Akta m. Tomaszowa, sygn. III/3152.

przesiedleń i procesu zawężania tomaszowskiego getta musiał opuścić swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania, a więc lokal przy ul. Lewej 8. Ulica ta została włączona w obszar głównego getta, skutkiem czego wszyscy Polacy zostali z niej wysiedleni. Do kamienicy przy wspomnianej ul. Lewej 8 wprowadził się Szymcze Koszerowski, przez jakiś czas byli więc bliskimi sąsiadami.

Zeznanie Kotarskiego wskazuje nie tylko na istotny aspekt konspiracyjnej współpracy polsko-żydowskiej, lecz także na planowane działania zbrojne w getcie. Nie zostały one odnotowane w żadnych świadectwach. Powojenne wspomnienia wskazują jedynie na utrzymywane kontakty pomiędzy tomaszowskim gettem a innymi gettami. Młodzież związana z organizacją Akiba była w stałym kontakcie z młodymi z Krakowa i Warszawy, Halinka Rubinek i Tusia Fuks działały jako łączniczki Żydowskiej Organizacji Bojowej. Należący do Akiby Zenon Neumark wspominał:

Byliśmy młodzi, niedoświadczeni i bez przywódców — byliśmy zdecydowani nie siedzieć beczynnie. Byliśmy przekonani o konieczności działania. Dyskusje stawały się jeszcze bardziej ożywione, kiedy zaczynaliśmy się rozwódzić nad biernością i brakiem prawdziwego przywództwa naszej gminy (Judenratu)⁴⁶.

Neumark pisał o gniewie i rozczarowaniu młodych. Nie miał świadomości, że w czasie, kiedy członkowie Akiby potajemnie wykradali się z tomaszowskiego getta, aby nawiązać kontakt z innymi grupami podziemnymi, jeden z członków Judenratu był w stałym porozumieniu z polską konspiracją. 1 października 1941 roku Koszerowski trafił do Auschwitz, gdzie po dziewięciu dniach zginął⁴⁷.

Kres wszelkim aktywnościom podejmowanym w tomaszowskim getcie położyły wydarzenia 1942 roku. Był to czas licznych wysiedleń i akcji wymierzonych w ludność żydowską, podczas których zostali zamordowani m.in. syjoniści, członkowie Bundu oraz Judenratu⁴⁸. Był to jednocześnie okres, w którym jedyną formą ocalenia coraz częściej wydawała się ucieczka z getta. Próby ucieczek podejmowano od momentu zawężenia wydzielonej przez okupanta żydowskiej dzielnicy w Tomaszowie. Świadczy o tym relacja Romy Bonieckiej, której rodzina utrzymywała regularny kontakt ze swoimi sąsiadami. Dziesięcioletnia Roma wkradała się do getta przez podwórze przy ul. Polnej 20⁴⁹, aby tam przekazywać zaprzyjaźnionej panie Eugenii Kolersztajn pa-

⁴⁶ Z. Neumark, *Jawnie w ukryciu*, s. 32.

⁴⁷ Był to transport mężczyzn z 1 października 1941 roku, skierowanych do KL Auschwitz przez Sipo i SD w Radomiu. Transport liczył 140 mężczyzn, oprócz Polaków było tam 24 Żydów. Obok Koszerowskiego znalazło się 9 tomaszowian. *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Radomia i innych miejscowości kielecczyny 1940-1941*, t. 1, red. F. Piper, I. Strzelecka, Oświęcim 2006, s. 380.

⁴⁸ Więcej o wysiedleniach i akcjach: J. Biernat, *Czarne sylwetki. Przewodnik po tomaszowskim getcie = Black Silhouettes. Guide to the Tomaszów Mazowiecki Ghetto*, tłum. M. Stańdo, Tomaszów Mazowiecki 2020.

⁴⁹ Tajemnym przejściem była toaleta pod wskazanym adresem. Roma dowiedziała się o niej dzięki zasłyszanej rozmowie pomiędzy swoją babcią a handlarką utrzymującą kontakty z pozostającą w getcie rodziną Szepsów. Po wojnie autorka

kunek jedzenia, a także by kontynuować rozmowy wokół poezji. Jednocześnie babcia Romy usiłowała zabrać z getta chorującego Adasia Głowińskiego i na stałe lub czasowo, tego Roma nie wiedziała, umieścić go na wsi. W swojej książce Boniecka rozważała możliwe intencje oraz przyczyny nieudanego planu swej babci.

[...] intryguje mnie moment, kiedy ten plan się wykuł. Sądzę, że mogło to się stać wkrótce po przesiedleniu Głowińskich do getta, gdy było ono jeszcze otwarte. Wtedy babka u nich bywała, zanosila rzeczy ukrywane pod klatkami królików w jej komórce. Były to srebra stołowe i lichterze. Raz wzięła mnie ze sobą, niosłam jakąś ciężką menorę owiniętą w ręcznik⁵⁰.

Rybakowa, babcia Bonieckiej, zamierzała ukryć Adasia u swojej bratanicy w pobliskich Nagórzycach. Chata znajdowała się nieopodal lasu, „co w razie zagrożenia było istotne — pisała Boniecka. — Kryjówką mogły być też groty, do których włąz znajdował się na wprost chałupy”⁵¹. Bratanica zaproponowała, aby babcia Romy zabrała Adasiowi do getta książeczkę do nabożeństwa. Jak tłumaczyła autorka:

Pomysł Stachy nie wypływał z chęci chrystianizowania, ale dla Głowińskich, jako Żydów religijnych, mógł być czynnikiem hamującym. Nam zaś nie było wolno z pacierza rezygnować. Adaś ukrywający się wśród wiejskich dzieci musiałby dla własnego bezpieczeństwa modlitwy znać i je z nimi odmawiać, nie mógłby się od nich różnić. A wiejskie dzieci z reguły odmawiały pacierz, gdy szły do łóżek i żegnały się przed posiłkami⁵².

Mimo iż Boniecka wskazała ryzyko chrystianizowania chłopca, przyczynę rezygnacji Głowińskich z potajemnej współpracy objaśniła zgoła inaczej. Adaś był w bliskiej relacji ze swoim kuzynem Lolkiem, z którym być może matka nie chciała go rozdzielać. Być może również „brak jej zgody mógł wynikać z przekonania, że choć w getcie jest źle, to wszyscy są razem, a o jej dziecko nikt nie zadba lepiej niż ona sama”⁵³. Bez względu na przyczyny podjętej decyzji oraz na brak pełnego obrazu próby wydostania chłopca z getta wart odnotowania pozostaje fakt zażyłości, jaka łączyła dzieci. Boniecka pisała, że proponująca przekazanie do getta książeczki do nabożeństwa Stacha nie miała świadomości, jak wiele łączy małych przyjaciół.

Adaś i Lolek znali nie tylko pacierz, ale i litanię do Matki Boskiej, bo już w maju 1940 roku służyli mi w ogrodzie do mszy pod kapliczką. Adaś miał pamięć fenomenalną, litanię i pieśni nabożne znał lepiej ode mnie i zamaszycie się żegnał⁵⁴.

podejrzewała: „Nie wiem, czyja to była kamienica; jej dozorca musiał należeć do przemysłowej spółki”. R. Boniecka, *Wyluskane z pamięci. Wspomnienia z lat wojny*, Kraków 2019, s. 178.

⁵⁰ Tamże, s. 185–186.

⁵¹ Tamże, s. 187.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 188.

⁵⁴ Tamże. Adaś urodził się w 1930 roku, a Leon, zwany Lolkiem, w 1937 roku. Ich ojcowie, Josek i Szyja Głowińscy, byli braćmi.

Podczas gdy chłopcy „praktykowali katolicyzm”, podkreślała Boniecka, ona „z zapalem” odziewała się w tańs Głowińskiego i „kiwała się tak jak on”. Ponieważ plan z udziałem Adasia nie powiódł się, Roma zaproponowała ucieczkę pannie Eugenii. Ta jednak stanowczo odmówiła, dziewczyna zaś nigdy nie wyznała babci, że bez konsultacji z rodziną zaczęła realizować własne zamiary.

Przedwojenną znajomość można uznać za jeden z bodźców sprzyjających podejmowaniu prób ukrywania Żydów w okresie okupacji⁵⁵. Kiedy wybuchła wojna, Karol Wejman miał 19 lat. Wiele osób spośród jego szkolnych znajomych i przyjaciół było pochodzenia żydowskiego. To przede wszystkim im udzielał pomocy, kiedy trafili do getta. We współpracy ze znajomym urzędnikiem miejskim do 1943 roku każdego miesiąca otrzymywał 30 dodatkowych kart żywnościowych. Dzięki temu mógł organizować jedzenie swoim żydowskim kolegom i koleżankom, Brzezińskiemu oraz swojej dziewczynie Marii Aronson i jej rodzinie. W okresie zimy 1941–1942 roku dostarczył do getta tonę węgla. Przed likwidacją getta wydostał z niego wspomnianą Marię, którą ukrył u swojej siostry⁵⁶, a następnie uzyskał dla niej fałszywe dokumenty, przewiózł ją do Warszawy i zapewnił jej zatrudnienie. Dzięki Marii poznał, przebywając w getcie ze swoim synem Jerzym, tomaszowską dentystkę Maszę Hanel. Jej szwagier został aresztowany w Stanisławowie przez gestapo, pozostawiając żonę i syna. Wejman udał się do Stanisławowa, skąd przewiózł do tomaszowskiego getta ich rodzinne kosztowności, szwagierkę Hanel i jej syna zaś zabrał do Krakowa. W 1943 roku Maria Hanel trafiła do Auschwitz jako polska więźniarka polityczna. Przebywała tam do stycznia 1945 roku⁵⁷. W obozie pracowała w szpitalu i służyła swoją pomocą tomaszowskim Żydom⁵⁸. Natomiast Maria Aronson do zakończenia wojny pozostała w Warszawie, gdzie w kwietniu 1945 roku poślubiła Karola Wejmana. Wojnę przeżył również Edward Kreutzberg-Orlicz, któremu z tomaszowskiego getta pomógł uciec Wejman. Zapewnił uciekinierowi nocleg w Warszawie. „Zrobił to wszystko bezinteresownie — wyznawał Kreutzberg — chociaż nasze rodziny były

⁵⁵ W tomie poświęconym polskim ratującym *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations* pojawia się odwołanie do badań Elli Linde z Instytutu Yad Vashem. Badanie przeprowadziła wśród 4119 Polaków odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Najczęstszym motywem udzielanej pomocy była wieloletnia znajomość oraz inne powiązania z Żydami. *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations*, ed. S. Bender, S. Krakowski, Yad Vashem 2004.

⁵⁶ Karol Wejman miał dwie siostry — starszą o dwa lata Janinę Elżbietę i młodszą o dwa lata Anielę. APTM, Akta m. Tomaszowa, sygn. III/3146.

⁵⁷ M. Hanel-Halska, *Zapisy terroru*, <https://www.zapisyterroru.pl/dlibra/publication/3400/edition/3381/content?navq=aHR0cDovL3d3dy56YXByc3l0ZXJyb3JlLnBsL2RsaWJyYS9yZXN1bHRzP3E9TWYfyaWErSGFsc2thJmFjdGlvbjlTaW1wbGVtZWVY2hBY3Rpb24mbWRpemlkc20mdHlwZT0tNiZzdGFydHN0cjlfYXsJnA9MA&navref=MmInOzJseA> [dostęp: 23.02.2022].

⁵⁸ Manusia Hanel we wspomnieniach Reny Margulies-Chernoff i Friedy Tenenbaum była w obozowym szpitalu autorytetem. Przyjęła do szpitala Friedę, instruując ją, jak symulować chorobę, oraz pomogła Renie w odnalezieniu mamy. Zgodnie z relacją autorki Masza Hanel podczas wojny żyła w ukryciu po aryjskiej stronie. R. Margulies-Chernoff, A. Chernoff, *The Tailors of Tomaszow*, s. 126-127.

zaledwie znajomymi”⁵⁹. Karol Wejman został uhonorowany tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata 31 marca 1987 roku. Wejmanowie wraz ze swoimi dwiema córkami emigrowali do Australii.

Tytuł ten 19 lipca 1994 roku otrzymała także tomaszowska rodzina Szokalskich. Planujący ucieczkę z „małego getta” Zenon Neumark zwrócił się z listowną prośbą do Zofii Szokalskiej, aby udzieliła mu schronienia przez kilka dni po opuszczeniu przez niego getta. Był to czas, kiedy zbliżała się likwidacja getta, o czym Neumark dowiedział się od swojego przełożonego w Organizacji Todt. Miał on powiedzieć: „Mein Sohn, mach weg wenn du kanst. Morgen wird es zu spät sein (Uciekaj synu, jeśli możesz. Jutro będzie za późno)”⁶⁰. Neumark nie znał Zofii Szokalskiej, ale pamiętał, że jego ciocia Rena powierzyła jej przed deportacją kilka swoich rzeczy. Miał więc nadzieję, że jego prośba zostanie wysłuchana. Zofia i Stefan Szokalscy mieszkali w pobliżu „małego getta” przy ul. Wieczności 37⁶¹. Mieszkający z nimi brat Stefana, Erwin Henryk, w październiku 1941 roku otrzymał werbunek do Wehrmachtu i wyjechał z Tomaszowa (wszyscy podpisali folkslistę)⁶². Szokalscy ukryli Zenona w swoim domku ogrodniczym, gdzie przebywał do momentu wyjazdu do Warszawy. Był na to przygotowany, pod koniec 1942 roku wraz z zaprzyjaźnionym Ignacym Bierzyńskim wykonał w getcie zdjęcia niezbędne do ich fałszywych dokumentów podróży i urlopu.

Na fałszywe dokumenty składała się kenkarta, sporządzona przez polskie siły podziemne, z pomocą krawca, pana Wojciechowskiego, który mieszkał przy ulicy św. Antoniego 8 [...]. Formularze ukradziono z magistratu i wklejono moją fotografię zamiast poprzedniej — pisał Bierzyński⁶³.

Na początku 1943 roku ukradli ze stolarni Organizacji Todt, gdzie pracowali, niezbędną do dokumentów pieczęć. Dokumenty zaś wykonali z potajnym użyciem maszyny do pisania Żydowskiej Służby Porządkowej. Ignacemu, tak jak Zenonowi, udało się przeżyć wojnę, aczkolwiek plan ucieczki z tomaszowskiego getta był obmyślany przez wiele innych młodych osób, którzy z nimi współpracowali i którzy zginęli w okresie okupacji.

Za pomoc udzieloną Żydom zginęła Karolina Juszczykowska, uhonorowana 17 maja 2011 roku tytułem Sprawiedliwej wśród Narodów Świata⁶⁴. Pochodząca z Budkowa

⁵⁹ Weyman Karol, in: *The Righteous Among the Nations Database. Yad Vashem*, https://righteous.yadvashem.org/?search=Karol%20Weyman&searchType=righteous_only&language=en&itemId=4018208&ind=0 [dostęp: 2.11.2020].

⁶⁰ Z. Neumark, *Jawnie w ukryciu*, s. 49.

⁶¹ Obecnie ul. Juliusza Słowackiego.

⁶² APTM, Akta m. Tomaszowa, sygn. III/3137.

⁶³ I. Bierzyński-Burnett, *Po śladach pamięci*, tłum. R. Stiller, Warszawa 1995, s. 2. Przed przesiedleniem do getta Bierzyński mieszkał przy ul. św. Antoniego 8, znał więc Wojciechowskiego sprzed wojny.

⁶⁴ Juszczykowska Karolina, in: *The Righteous Among the Nations Database. Yad Vashem*, https://righteous.yadvashem.org/?search=juszczykowska&searchType=righteous_only&language=en&itemId=9076665&ind=0 [dostęp: 30.05.2023].

Juszczykowska przeprowadziła się do Tomaszowa Mazowieckiego w 1934 roku i zamieszkała przy ul. Niebrowskiej 30. Podczas wojny pracowała w kuchni Organizacji Todt, w połowie 1944 roku spotkała na ulicy dwóch młodych mężczyzn. Poprosili ją o schronienie w zamian za ofiarowane pieniądze (obiecali jej 300 złotych miesięcznie, a była wówczas w dużej potrzebie finansowej). O zabranych do swojego domu Żydach nie wiedziała nic oprócz tego, że pochodzili z Tomaszowa, a ich imiona brzmiały Janek i Paweł. Możliwe, że udało im się zbiec z „małego getta”, które zostało zlikwidowane 30 maja 1943 roku. Rok później, zaledwie kilka tygodni po zamieszkaniu u Juszczykowskiej, 23 lipca 1944 roku obaj Żydzi zostali zastrzeleni, a ukrywająca ich kobieta aresztowana. W swoich zeznaniach tłumaczyła, że nie należy do żadnej partii politycznej, nigdy nie uczęszczała do szkoły, pięć lat spędziła na pracach w Niemczech, a po powrocie pomagała siostrze w prowadzeniu gospodarstwa. Miała 20-letnią córkę Bronisławę, która została wysłana na roboty przymusowe do Niemiec⁶⁵. Na proces Juszczykowska czekała w areszcie w Piotrkowie Trybunalskim. 23 sierpnia 1944 roku sąd specjalny skazał ją na karę śmierci. Sędziowie jednak wnioskowali do Hansa Franka o ułaskawienie kobiety, ponieważ uzyskiwane przez nią wynagrodzenie od Żydów nie było zbyt wysokie, a proces wysiedleń Żydów został już zamknięty. Wniosek odrzucono, Juszczykowska trafiła do obozu jenieckiego Rodgau-Dieburg. Wyrok śmierci przez zgilotynowanie wykonano 9 stycznia 1945 roku w zakładzie karnym we Frankfurcie nad Menem. Karolina Juszczykowska została uhonorowana w Tomaszowie tablicą upamiętniającą przez Instytut Pileckiego w ramach projektu *Zawołani po imieniu*. Uroczystość odbyła się 22 września 2020 roku.



Fot. 9. Karolina Juszczykowska.
Źródło: APTM, Akta m. Tomaszowa,
sygn. III/2156b, k. 56.

⁶⁵ APTM, Akta m. Tomaszowa, sygn. III/3077.

Wśród tomaszowskich Żydów, którzy uzyskali pomoc, była także Estera Średni. Pomoc ta przyszła ze strony Julianny Bartoszkiewicz (de domo Kucnerowicz), która wraz ze swoimi dziećmi została przesiedlona do Tomaszowa Mazowieckiego z Leszna Wielkopolskiego. W styczniu 1943 roku Esterze udało się wykraść z „małego getta” i przez miesiąc ukrywać u Julianny. W połowie lutego 1943 roku kobieta była przekonywana do podpisania folklisty, zdecydowała więc, że opuści Tomaszów. Zabrała swoje dzieci i Esterę do Warszawy. Wkrótce do Warszawy przybył również Abraham Waldman, którego Estera poślubiła w sierpniu 1942 roku w tomaszowskim getcie⁶⁶. Wszyscy mieszkali przy ul. Twardej, Julianna handlowała starymi meblami, jej syn sprzedawał gazety, a Estera szyla dla znajomych Julianny. Wspierała również córkę Julianny, Krystynę, która została ranna podczas powstania warszawskiego. Po jego upadku Waldmanowie i Julianna z dziećmi opuścili Warszawę. Bartoszkiewicz wróciła do Leszna, a małżeństwo zamieszkało w Łodzi. Pozostawali w stałym kontakcie do momentu emigracji Waldmanów do Stanów Zjednoczonych w 1994 roku. Julianna Bartoszkiewicz została uhonorowana tytułem Sprawiedliwa wśród Narodów Świata 29 grudnia 2005 roku⁶⁷.

Powojenne wspomnienia o ratujących w Tomaszowie

Domykając rozważania o pomocy udzielanej Żydom w Tomaszowie Mazowieckim, należy — zamiast satysfakcjonujących konkluzji — postawić wiele otwartych pytań. Jest to obszar wciąż mało zbadany, wymagający stałej uważności, opartej na komparatystycznej pracy z archiwalnymi aktami i powojennymi wspomnieniami. Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami można wskazać 4 osoby związane z Tomaszowem, które otrzymały tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Jedną z tych osób, Karolina Juszczykowska, za udzieloną pomoc poniosła karę śmierci, a dwoje chroniących się u niej Żydów rozstrzelano. Wszystkie pozostałe osoby wraz z tymi, którym Sprawiedliwi pomogli uciec z getta, przeżyły.

Najintensywniejszą działalność w zakresie pomocy prowadzili członkowie PPS, za co spotkały ich aresztowania. W więzieniu przebywał Leon Kotarski, współpracujący zaś z nim Szymcze Koszerowski, przyjmujący w getcie żywność i broń, zginął w Auschwitz. Jak wynika z przywołanych historii, Żydzi przebywający w tomaszowskim getcie uzyskiwali przede wszystkim wsparcie żywnościowe. Warto także

⁶⁶ Według informacji zawartych w aktach urzędu stanu cywilnego Abe Waldman („kawaler, szmaciarz, lat trzydzieści liczący”) i Ester Średni („panna, krawczyni, lat dwadzieścia trzy licząca”) zawarli religijny związek małżeński 5 sierpnia 1942 roku o godzinie osiemnastej. Świadcami byli: Moszek Goldberg i Szmul Orenbach, ojciec Lutka prowadzącego w getcie amatorski teatr. Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: AUSC), Rejestr ślubów ludności żydowskiej 1942. Akt nr 53 z dnia 18.07.1942 roku.

⁶⁷ *Bartoszkiewicz Julianna (Kucnerowicz)*, in: *The Righteous Among the Nations Database. Yad Vashem*, https://righteous.yadvashem.org/?search=Pruski&searchType=righteous_only&language=en&itemId=4065252&ind=0 [dostęp: 30.05.2023].

odnotować pomoc medyczną — trzy polskie akuszerki pomogły przy porodach siedmiu Żydówkom, a w miejskim szpitalu żydowskich pacjentów leczył doktor Alfred Augspach.

Spośród zgromadzonych materiałów można ustalić około 20 imion i nazwisk osób, które otrzymały pomoc w getcie. Jest jednak wiele wspomnień, w których zamiast danych personalnych pojawiają się mgliste obrazy, znajomo brzmiące nazwiska, niepełne adresy i niekompletne historie. Wszystkie potrzebują pogłębionych kwerend, jak choćby ta wyłaniająca się z drobnej wzmianki w książce Michała Piaseckiego:

Od tomaszowiaków dowiem się po latach, że pan Bożęcki, ten, co miał aptekę na rogu Krzyżowej i Piłsudskiego, usynowi Adasia Fridmana. Znał jego rodziców mieszkających po drugiej stronie ulicy, postarał się o świadectwo chrztu i metrykę, umieścił Adasia na wsi u krewnych jako swego syna⁶⁸.

Apteka Franciszka Borzęckiego mieściła się przy Alei Józefa Piłsudskiego 13, rodzina Frydmanów mieszkała naprzeciw pod nr. 6⁶⁹. W zachowanych dokumentach źródłowych nie pojawia się nikt o imieniu Adam, a jedynie informacja że Frajdla Symcha Frydman 18 marca 1938 roku urodziła syna Stefana Artura⁷⁰. Ani imię Adaś, ani nazwisko Borzęcki nie zostały odnotowane w księgach metrykalnych tomaszowskich parafii rzymskokatolickich⁷¹.

Zgodnie z Urzędowym spisem lekarzy, felczerów, farmaceutów w 1939 roku apteka przy Alei Piłsudskiego 13 należała do sukcesorów Borzęckiego⁷². Sukcesorami mogły być dzieci, Jadwiga i Eugeniusz. Akta meldunkowe Tomaszowa wskazują, że Franciszek Borzęcki zmarł w 1939 roku, natomiast jego żona Janina w 1938 roku. Powstaje zatem pytanie, kto z apteki Borzęckiego w rzeczywistości udzielał pomocy Żydom podczas okupacji. Czy był to jego syn Eugeniusz? Okres okupacji spędził poza Tomaszowem. Może jego córka? W 1940 roku została skierowana do Niemiec. Może więc jej mąż Zygmunt lub zatrudnieni w aptece farmaceuci — Erich Bruno Garn lub Tadeusz Jędrasiewicz?

Z pewnością Zygmunt Tworkowski⁷³, zięć Borzęckiego, wspierał Żydów. Jego nazwisko figuruje w aktach Powierniczej Administracji Nieruchomości Żydowskiej Rady

⁶⁸ M. Piasecki, *Z Tomaszowa do Magnitogorska*, Warszawa 1995, s. 160.

⁶⁹ Podanie o dowód osobisty Frajdli Symchy Frydman. APTM, Akta m. Tomaszowa, sygn. III/1434, k. 209.

⁷⁰ APTM, Akta m. Tomaszowa, sygn. III/1434, k. 209; AUSC, Księga urodzeń ludności żydowskiej 1938. Frydman wyszła za mąż za Samuela Blejberga.

⁷¹ Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej (Kościół pw. Świętego Antoniego i Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego), lata 1939–1942; Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Tomaszowie Maz.

⁷² Ministerstwo Opieki Społecznej, *Urzędowy spis: lekarzy, lekarzy-dentystów, farmaceutów, felczerów, pielęgniarek, położnych, uprawionych i samodzielnych techników dentystrycznych oraz wykazy: aptek, szpitali, ubezpieczalni społecznych, ośrodków zdrowia, przychodni samodzielnych oraz centrali i filii Państwowej Szkoły Higieny*, Warszawa 1939.

⁷³ Zygmunt i Jadwiga Borzęcka pobrali się w 1939 roku w Warszawie. APTM, Akta m. Tomaszowa, sygn. III/3044.

Starszych w Tomaszowie. W 1941 roku Tworkowski opłacał komorne na rzecz Strasburga i Gebensztata⁷⁴. Jak wspominała Złacia Warzecha: „Borzęcki dużo pomagał”⁷⁵, przywołując historię Steinmanów, którym aptekarz miał przekazać swoje nazwisko i załatwić im konieczne do przetrwania dokumenty.

Mimo iż jak dotąd apteka Borzęckiego pozostaje w sferze powojennego imaginarium oraz wiąże się głównie z tradycją oralną, zgromadzone w artykule materiały udowadniają, jak istotne były sąsiedzkie relacje polsko-żydowskie w Tomaszowie Mazowieckim. Ich kontynuacja trwała podczas hitlerowskiej okupacji wbrew wprowadzanym stopniowo rozporządzeniom. Dowodem na wszelkiego rodzaju pomoc udzielaną Żydom w tomaszowskim getcie są nie tylko medale Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, lecz także liczne opowieści ocalałych oraz materiały archiwalne. Wskazują one wyraźnie, jak szeroki zakres miała pomoc, jak różny status społeczny i ekonomiczny prezentowali pomagający Polacy, a także Niemcy. Spośród zachowanych świadectw szczególną uwagę przykuwa aktywność Romy Bonieckiej.

Wspominała ona po wojnie:

Ubrałam się w mamy bluzkę, zacisnęłam ją w talii paskiem i obłożyłam się żywnością. Tak się wypchałam, że to musiało zwracać uwagę. Niemniej przeszłam kilka ulic i nikt mnie nie zaczepił⁷⁶.

Historia Romy to nie tyle historia pomocy żywnościowej, ile historia przyjaźni z rówieśnikami oraz starszą od niej Panną Eugenią. Spotkania w getcie miały służyć utrzymaniu więzi, co jest szczególnie widoczne w obrazie młodej Romy i Eugenii Kolarsztajn czytających wiersze Leopolda Staffa na gettowym strychu.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AIPN, sygn. BU 392.1954 P. 2109.

Archiwum Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim

AMT, sygn. M/H/364.

Archiwum Państwowe w Łodzi

APŁ, Urząd Wojewódzki Łódzki, Akta Stowarzyszenia p.n. Towarzystwo Szkół Żydowskich, sygn. 325/211.

⁷⁴ Druki ulotne Archiwum Fundacji Pasaże Pamięci.

⁷⁵ Wywiad przeprowadzony 29 maja 2019 roku.

⁷⁶ R. Boniecka, *Wyluskane z pamięci*, s. 180.

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim. Oddział w Tomaszowie Mazowieckim

- APTМ, Akta m. Tomaszowa, zesp. 7, sygn. III/1780.
APTМ, Akta m. Tomaszowa, zesp. 7, sygn. III/2422.
APTМ, Akta m. Tomaszowa, zesp. 7, sygn. III/3044.
APTМ, Akta m. Tomaszowa, zesp. 7, sygn. III/3077.
APTМ, Akta m. Tomaszowa, zesp. 7, sygn. III/3121.
APTМ, Akta m. Tomaszowa, zesp. 7, sygn. III/3137.
APTМ, Akta m. Tomaszowa, zesp. 7, sygn. III/3146.
APTМ, Akta m. Tomaszowa, zesp. 7, sygn. III/3152.
APTМ, Księga urodzeń ludności żydowskiej 1937–1942, zesp. 7, sygn. 2783.
APTМ, Podania o dowody osobiste, sygn. III/1434.
APTМ, Podania o dowody osobiste, sygn. III/1780.
APTМ, Podania o dowody osobiste, sygn. III/1956.
APTМ, Podania o dowody osobiste, sygn. III/2151b.
APTМ, Podania o dowody osobiste, sygn. III/2156b.
APTМ, Podania o dowody osobiste, sygn. III/2964.
APTМ, Szpital w Tomaszowie Mazowieckim, Księga Główna Chorych 1941–1942, zesp. 125.
APTМ, Zespół Plakatów i Druków Ulotnych 127, sygn. 603.

Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Tomaszowie Mazowieckim

- AUSC, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszego Serca Jezusowego w Tomaszowie Mazowieckim. Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1941–1942.
AUSC, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Świętego Antoniego w Tomaszowie Mazowieckim. Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1941–1942.
AUSC, Księga urodzeń Parafii Rzymskokatolickiej (Kościół pw. Świętego Antoniego i Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego), lata 1939–1942.
AUSC, Rejestr ślubów ludności żydowskiej 1942. Akt nr 53 z dnia 18.07.1942 roku.

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

- AŻIH, Żydowska Samopomoc Społeczna, sygn. 211/1031.
AŻIH, Żydowska Samopomoc Społeczna, sygn. 211/1032.
AŻIH, Żydowska Samopomoc Społeczna, sygn. 211/1036.

Źródła wydane

- Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Radomia i innych miejscowości kielecczyzny 1940–1941*, t. 1, red. F. Piper, I. Strzelecka, Oświęcim 2006.
Ministerstwo Opieki Społecznej, *Urzędowy spis: lekarzy, lekarzy-dentystów, farmaceutów, felczerów, pielęgniarek, położnych, uprawnionych i samodzielnych techników dentystrycznych oraz wykazy: aptek, szpitali, ubezpieczalni społecznych, ośrodków zdrowia, przychodni samodzielnych oraz centrali i filii Państwowej Szkoły Higieny*, Warszawa 1939.
Orenbach I.A., *Sen o teatrze. Listy z tomaszowskiego getta*, oprac. J. Biernat, tłum. A. Haładyj, A. Pawłowska, Tomaszów Mazowiecki 2018.

Opracowania

- Biernat J., *Czarne sylwetki. Przewodnik po tomaszowskim getcie = Black Silhouettes. Guide to the Tomaszów Mazowiecki Ghetto*, tłum. M. Stańdo, Tomaszów Mazowiecki 2020.
Bierzyński-Burnett I., *Po śladach pamięci*, tłum. R. Stiller, Warszawa 1995.
Boniecka R., *Wyłuskane z pamięci. Wspomnienia z lat wojny*, Kraków 2019.

- Falek S., *Opieka medyczna w tomaszowskim getcie = Medical Care in the Tomaszów Ghetto*, w: *Dzieci tomaszowskiego getta = Children of the Tomaszów Mazowiecki Ghetto*, red. J. Biernat, B. Czapska, A. Gliksman, tłum. M. Stańdo, Tomaszów Mazowiecki 2023, s. 129–142.
- Grossman M., *Purim-akcje*, w: *Tomaszów Mazowiecki Yizkor Book*, red. M. Wajsberg, Tel Awiw 1969, s. 364–378.
- Jabłoński C., *Ludność żydowska w okupacyjnym powiecie tomaszowskim w latach 1939–1943*, w: *Okupacja hitlerowska w Piotrkowskiem*, red. J. Góral, Piotrków Trybunalski 1998, s. 105–117.
- Margulies-Chernoff R., Chernoff A., *The Tailors of Tomaszow. A Memoir of Polish Jews*, Texas 2014.
- Markowski W., *Pułkownik w stanie spoczynku magister farmacji Aleksander Augspach*, „Lekarz Wojskowy”, 66 (1990), s. 7–8.
- Neumark Z., *Jawnie w ukryciu. Niezwykłe losy młodego uciekiniera z hitlerowskiego obozu*, tłum. S. Lenobel, A. Ambros, Warszawa 2008.
- Piasecki M., *Z Tomaszowa do Magnitogorska*, Warszawa 1995.
- Rudź W., *Polityka eksterminacyjna okupanta*, w: *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Łódź 1980, s. 426–442.
- Rutkowski A., *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1955, nr 15–16, s. 75–132.
- Ryczke-Kimmelman M., *Echa Zagłady. Fragmenty pamiętnika*, wybór, wstęp i oprac. J. Biernat, tłum. M. Stańdo, Tomaszów Mazowiecki 2020.
- Ryczke-Kimmelman M., *Echoes from the Holocaust. A Memoir*, Knoxville 1997.
- The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations*, ed. S. Bender, S. Krakowski, Yad Vashem 2004.
- Wachowska B., *Warunki prawno-administracyjne. Ludność*, w: *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Łódź 1980, s. 216–220.
- Witczak K.T., *Słownik biograficzny Żydów tomaszowskich*, Łódź-Tomaszów Mazowiecki 2010.
- Wojniłowicz J., *Ludność żydowska w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1939–1943*, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi — Instytutu Pamięci Narodowej”, 5 (1997), s. 79–101.

Netografia

- Bartoszkiewicz Julianna (Kucnerowicz), in: *The Righteous Among the Nations Database. Yad Vashem*, https://righteous.yadvashem.org/?search=Pruski&searchType=righteous_only&language=en&itemId=4065252&ind=0 [dostęp: 30.05.2023].
- Biernat J., *Kompotierki*, <http://pasazepamieci.pl/pl/czytelnia/> [dostęp: 30.05.2023].
- Biernat J., *Ta dziewczynka*, na podstawie opowieści Haliny Czapigi, <http://pasazepamieci.pl/archiwa-rodzinne/> [dostęp: 30.05.2023].
- Muzeum Auschwitz, <http://auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> [dostęp: 30.05.2023].
- Sulmowski T., *Historia starej szafy*, <http://pasazepamieci.pl/archiwa-rodzinne/> [dostęp: 23.02.2022].
- Weyman Karol, in: *The Righteous Among the Nations Database. Yad Vashem*, https://righteous.yadvashem.org/?search=Karol%20Weyman&searchType=righteous_only&language=en&itemId=4018208&ind=0 [dostęp: 2.11.2020].
- Zapisy terroru*, <https://www.zapisyterroru.pl/dlibra/publication/3400/edition/3381/content?navq=aHR0cDovL3d3dy56YXBpc3l0ZXJyb3JlLnBsL2RsaWJyYS9yZXN1bHRzP3E9TWFFyaWErSGFsc2thJmFjdGlvbj1TaW1wbGVtZWVY2hBY3Rpb24mbWRpcmlkc30mdHlwZT0tNiZzdGFydHN0cj1fYWxsJnA9MA&navref=Mm1nOzjseA> [dostęp: 23.02.2022].